

ALDONA ŻUREK

SAMODZIELNOŚĆ ŻYCIOWA – WYBÓR I KONIECZNOŚĆ

Stabilność ładu społecznego budowana jest przez szereg czynników, do których zaliczyć można także istnienie trwałych mikrostruktur społecznych. Ich petryfikacja oznacza, iż nie podlegają one gwałtownym i głębokim przemianom, zarówno w aspekcie zadań, jakie realizują, jak i podtrzymywaniu skłonności członków społeczeństwa do pozostawania w obrębie ich oddziaływań¹. Cechy takie posiadają zwłaszcza te z małych grup społecznych, które określamy jako wspólnotowe. O ich względnej stabilności decydują zwłaszcza dwa elementy. Po pierwsze to, że dzięki nim dokonuje się socjalizacja pierwotna, oraz to, że partycypacja w nich przyjmuje postać niemal totalną, łączącą się z podporządkowaniem większości interesów jednostki, wymaganiom i korzyściom, jakie odnosi cała grupa społeczna.

Najważniejszą spośród grup wspólnotowych, jest rodzina, będąca w większości społeczeństw najważniejszą grupą uczestnictwa i grupą odniesienia. Jej wyjątkowe znaczenie odnosi się nie tylko do tego, że można na nią spojrzeć jako na podstawowy „budulec”, z jakiego skonstruowane jest społeczeństwo, ale także jako na ten czynnik, który w sposób bezpośredni odpowiedzialny jest za stabilność karier życiowych jednostek. Ze względu na swoją rangę istnieje szereg mniej lub bardziej wyartykułowanych reguł i norm, które nie tylko uzasadniają społeczną rolę rodziny, ale także mobilizują członków poszczególnych pokoleń, do wiązania życia jednostkowego z życiem rodzinnym. Zasady te, obecne w kulturze danego społeczeństwa, mówią o tym, że dojrzałość społeczną osiągnąć można jedynie zakładając własną rodzinę prokreacji. Życie godne i szczęśliwie stać się może udziałem tylko tych, którzy posiadają współmałżonka i dzieci. Z tego powodu społeczeństwa rozciągają tak dużą kuratelę nad tą grupą małą, określając także warunki, kandydatów i czas, w którym decyzje jednostki, związane z założeniem rodziny, powinny być podjęte. Mogą one dotyczyć także wymogów, jakie stawia dominująca w danym społeczeństwie religia².

Obligatoryjność odnajdywania swojego miejsca w życiu poprzez rodzinę, została przełamana w ciągu XX w. Proces ten zapoczątkowany został w momencie, w którym pojawiła się wielość, istniejących obok siebie, postaci życia rodzinnego. Dawało to możliwość porządkowania stylów życia jednostek zgodnie z ich indywidualnym wyborem³. Dopuszczenie do tego, aby członkowie

¹ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, PWN, Warszawa 2002, s. 113.

² J. L. Flandrin, *Historia rodziny*, PWN, Warszawa 1998, s. 227.

³ J. C. Kaufmann, *Ego. Socjologia jednostki*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004, s. 232.

rodzin mogli dokonywać wyborów takiego rodzaju życia rodzinnego, jaki odpowiadał ich interesom, stało się wskaźnikiem dokonujących się przemian. Kolejnym okazało się dalsze różnicowanie się postaci, jakie przyjmowała rodzina, od tradycyjnej rodziny dużej po konkubinaty i życie w parach małżeńskich pozbawionych dzieci⁴. W związku z czym istniejące we współczesnych, zurbanizowanych społeczeństwach, tradycyjne style życia, polegające na pozostawaniu we wspólnocie z małżonkiem i dziećmi, stały się zdecydowanie rzadsze niż te, które nazywa się alternatywnymi stylami życia rodzinnego. Przyczyny tego zjawiska mają dwa podstawowe źródła: wewnętrzne, dotyczące transformacji współczesnej rodziny, oraz zewnętrzne, odnoszące się do przemian kulturowych, gospodarczych i społecznych.

Dwudziestowieczne społeczeństwa stworzyły możliwości do „niepełnego” uczestnictwa w życiu rodziny, w którym jest ona traktowana przez swoich członków w sposób instrumentalny. Pozostawanie jej członkiem, a także charakter i zasięg uczestnictwa w tej grupie społecznej, poddane zostało nie tylko indywidualnej ocenie, ale również wyborowi. W ten sposób rodzinność nie jest ani stylem nakazanym, ani w sposób skończony dana człowiekowi. Trzeba ją tworzyć, choćby częściowo na nowo, kreując indywidualne formy rodziny. Tylko nieliczne aspekty funkcjonowania rodziny nie podlegają indywidualnym negocjacom: opieka nad potomstwem (o ile pojawi się ono w rodzinie), życie w heteroseksualnych parach, wspólne zamieszkiwanie, koncentracja na sferze emocji w relacjach interpersonalnych⁵.

Różnorodność realizowanych stylów życia rodzinnego spowodowana jest tym, że wobec rodziny, jako grupy społecznej osoby dorosłe (lub zwłaszcza one), przyjmują następujące rodzaje postaw:

a) akceptująca; jej przyjęcie oznacza płynne przechodzenie, zgodnie z istniejącymi w społeczeństwie normami, od jednej ku kolejnym fazom w cyklu ontogenezy rodziny

b) odraczająca; przyjmuje się w niej cykle faz rozwojowych rodziny, lecz samodzielnie wybiera się stosowny moment i okoliczności związane z odejściem z rodziny pochodzenia i założeniem rodziny prokreacji

c) testująca; związana z poszukiwaniem odpowiedniego partnera i formy relacji, jakie łączyć mają te dwie osoby. Skutkiem jest wchodzenie i wychodzenie z kolejnych związków małżeńskich i paramałżeńskich.

d) rezygnująca; jej przyjęcie oznacza odrzucenie możliwości pozostawania w relacjach rodzinnych i małżeńskich

Przykładem sytuacji, która jest skutkiem przyjmowania wymienionych powyżej postaw, jest w pierwszym przypadku pozostawanie członkiem rodziny dużej, rodziny małej a także wybieranie jako stylu życia bezdzietnego małżeństwa. Drugi przypadek wiąże się z wchodzeniem w role małżeńskie i rodzicielskie w wieku średniej lub późnej dorosłości, a więc pozostawaniem przez pewną część swojego życia osobą samotną. Natomiast postawy testujące, skutkują takimi postaciami życia rodzinnego jak małżeństwa powtórne, samodziel-

⁴ A. Kwak, *Kierunki przemiany rodziny – alternatywy dla małżeństwa*, „Roczniki Socjologii”.

⁵ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko – rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2002, s. 47.

ność życiowa (singlehood), rodziny zrekonstruowane, rodziny monoparentalne, kohabitacje. Wreszcie ostania z postaw, daje w efekcie osamotnienie życiowe i życie w pojedynkę (singlostwo) a także w części przypadków pozostawanie, mimo dojrzałości społecznej w rodzinach pochodzenia⁶.

Nie wyczerpuje to wszystkich postaw wobec życia rodzinnego, których przyjęcie wpływa na postaci, jakie przybiera ten styl życia, zarówno dlatego, że każdy z nich przyjmuje jeszcze kilka swoich form, a także dlatego, iż pojawiają się również takie zachowania, które niepoprzedzone są refleksją, oraz te, które są efektem pojawienia się splotu sytuacji w życiu człowieka, pozbawiających go możliwości decydowania o własnych losach.

Samodzielność życiowa, będąca skutkiem realizacji trzech ostatnich z wyróżnionych postaw, pojawiając się w biografii jednostki, charakteryzuje się nieafirmowaniem życia rodzinnego. Wybór jednej z nich wynika z rangi, jaką ma rodzina dla jednostek w niej uczestniczących. Wtedy, gdy osoby samodzielne życiowo dostrzegają możliwość korzystania ze wsparcia innych grup lub instytucji społecznych, lub po prostu życia na obrzeżach rodziny (co nie wymaga pełnego w niej uczestnictwa), wybierają nierodzinne style życia⁷. Istotną kwestią wydaje się także to, że współczesne społeczeństwa nie tylko w sferze kulturowej, ale także poprzez istniejącą infrastrukturę społeczną stwarzają warunki do funkcjonowania swoich członków, bez opierania się o rodzinę. Tym łatwiej podejmuje się decyzję o byciu singlem, im silniej jest się przekonanim o tym, że nie jest to stan nieodwracalny. Pozostawanie osobą samodzielną życiowo, singlem jest także wynikiem wzięcia przez społeczeństwo odpowiedzialności za bezpieczeństwo socjalne jednostek. Współczesne państwa prowadzą politykę społeczną, w ramach, której, wykorzystując rozbudowany sektor usług społecznych, ułatwiają funkcjonowanie osób samotnych, a także zabezpieczają od najważniejszych ryzyk społecznych⁸.

W prezentowanych badaniach dla określenia sytuacji życiowej osób tworzących jednoosobowe gospodarstwa domowe, zamieszkujących samodzielnie i niepozostających w trwałych związkach rodzinnych i małżeńskich (z których wynikałyby zobowiązania prawne i społeczne) używane będzie pojęcie osób samodzielnych życiowo⁹. Kategoria takich osób składa się z tych, które nie zawarły związku małżeńskiego (kawalerowie i panny), nie tworzą rodzin niepełnych, a także tych, które się rozwiódły (pozostają w separacji) lub owdowiały.

Samodzielność życiowa jest pojęciem pokrewnym do takich, jak jednoosobowe gospodarstwo domowe, singiel, samotny, nie są to jednak wyrażenia synonimiczne¹⁰. Samodzielnymi życiowo nie są w proponowanym ujęciu tymi, którzy żyją w konkubinacie, zamieszkują ze swoimi rodzicami, albo innymi spokrewnionymi lub nie osobami. Należy w tym miejscu bardzo silnie podkreślić, że samodzielność życiowa nie jest tożsama z osamotnieniem i izolacją społeczną. Wyraża zaś taki moment w biografii człowieka, w którym dokonując codziennych wyborów związanych z zachowaniami społecznymi, nie musi on

⁶ Y. Masahiro, *The Growing Crop of Spoiled Singles*, „Japanecho” 2000, June, s. 49.

⁷ A. Siciński, *Styl życia, kultura, wybór*, IFiS PAN, Warszawa, s. 105.

⁸ K. Slany, op. cit., s. 53.

⁹ B. Buunk, *Wariant Lifestyles and Relationships*, London 1989, s. 22.

¹⁰ A. Żurek, *Osoby samotne życiowo jako zjawisko społeczne*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XV, 2003, s. 123.

kierować się innymi kryteriami, niż tymi, które wynikają z dobra tej właśnie osoby. Interes innych uwzględniany jest o tyle, o ile nie ogranicza jednostkowego. Niesie to za sobą pozytywne i negatywne skutki. Wśród tych pierwszych odnaleźć można te, które poszerzają sferę wolności, dają poczucie panowania nad własnym losem, formułowania celów życiowych jedynie w oparciu o kryterium użyteczności dla danej osoby. Wśród negatywnych stron samodzielności życiowej umiejscowić należy brak poczucia bezpieczeństwa, zwłaszcza odnoszącego się do nagłych sytuacji kryzysowych, brak poczucia afiliacji, a także niespełnienia, ze względu na niepodjęcie ról, małżeńskich i rodzicielskich.

Krytyczna ocena stylu życia, jaki wybrały osoby samodzielne życiowo, towarzyszy zwłaszcza osobom w okresie średniej dojrzałości, zaś pozytywne jej strony dostrzegają osoby młodsze. Poczucie, mniej lub bardziej uświadomione, tego, że singiel nie może być w pełni szczęśliwy, ze względu na niepodjęcie ról rodzinnych, pojawia się najczęściej po zrealizowaniu innych, zakładanych celów życiowych. Sytuacja na rynku małżeńskim, w momencie, kiedy dojrzałe już społecznie osoby chciałyby zmienić swój status społeczny, nie daje zbyt dużych szans na to, aby znaleźć na nim partnera o preferowanych cechach¹¹. Wtedy, gdy rynek małżeński był pełen potencjalnych partnerów małżeńskich, osoby samodzielne życiowo odsuwały decyzję matrymonialną, na późniejszą porę. Natomiast wtedy, gdy chcieliby ją podjąć, nie mają już na to możliwości. W tych okolicznościach podejmowane są przez nich działania kompensacyjne, polegające na poszerzaniu kręgu przyjaciół i znajomych, po części także sąsiadów i członków organizacji społecznych, którzy zaczynają pełnić wobec nich funkcję zastępczej rodziny¹². Dodatkowo obierają oni sobie jakąś sferę aktywności podejmowanej w czasie wolnym, poczynając od działań hobbystycznych, aktywności w organizacjach społecznych, po ponowne zbliżenie się do członków rodziny, gdzie starają się osiągnąć sukces, mierzony zadowoleniem z utrzymywanych relacji społecznych, a także osiągnięć mających prestiżowy charakter.

I. PRZYCZYNY REALIZOWANEGO STYLU ŻYCIA

Osoby samodzielne życiowo, które wzięły udział w badaniach, znajdowały się w takim punkcie swojej biografii, kiedy bez większych kłopotów mogły założyć swoje rodziny prokreacji. Próba objęła także tych, którzy spóźnili się z decyzjami małżeńskimi. To właśnie spowodowało, że wskazać można na dwie, najczęściej występujące motywacje, jakie towarzyszyły im przy wyborze i realizacji stylu życia: pragnienie uzyskania swobody i niezależności, oraz brak odpowiedniego partnera życiowego, takiego, z którym zawarty zostałby formalny związek małżeński lub też osobę, z którą weszłoby się w związek kohabitacji.

¹¹ K. Tymicki, *Starokawalerstwo i staropaniństwo. Analiza zjawiska*, „Studia Socjologiczne” 2001, nr 4, s. 94.

¹² A. E. Barter, *Social Support and Life Satisfaction among the Never Married*, „Research on Aging” 1999, nr 1.

Tabela 1

Przyczyny, dla których badani realizują samodzielny styl życia (w%)

Przyczyny samodzielności życiowej	Wiek w latach						Ogółem
	do 24 lat	25-29 lat	30-35 lata	36-40 lat	41-45 lat	powyżej 45 lat	
Pieniądze	8,7	9,0	5,7	3,7	2,0	6,0	35,0
Swoboda	24,0	22,0	11,0	9,3	7,7	15,3	89,3
Brak kontroli rodziny	14,0	9,7	4,7	2,7	1,3	1,0	39,3
Praca zawodową	7,3	6,7	4,3	2,0	2,3	1,3	24,0
Brak partnera	7,0	10,6	6,3	6,4	6,9	15,9	53,3
Odrzucenie instytucji małżeństwa	1,7	2,6	2,4	2,7	0,6	5,9	16,0
Czas wolny	12,0	9,0	5,7	3,7	2,1	6,0	35,0
Inne okoliczności	1,6	1,3	0,0	0,6	1,0	5,0	9,7

N = 300

Dla osób młodszych charakterystyczne okazało się wskazywanie, jako na główną przyczynę samodzielności życiowej, skłonność do ekspozycji własnej osoby. Łączyło się to z chęcią uwolnienia się od wpływu, jaki mogłyby mieć na ich życie osoby trzecie (rodzice, współmałżonek, dzieci), a także dążeniem do posiadania pieniędzy i czasu wolnego do własnej dyspozycji. Natomiast osoby starsze, które zrealizowały prawdopodobnie zakładane wcześniej cele, a jednocześnie porównujące się z rówieśnikami, mającymi ustabilizowane życie rodzinne, wskazywały na pierwszym miejscu na brak partnera, jako na główną przyczynę pozostawania samotnymi. Zwłaszcza osoby, które ukończyły 40 rok życia odwoływały się do tej argumentacji. Może to wskazywać na to, że swoją dotychczasową aktywność skierowywały w stronę działań, jakie miały im przynieść sukces finansowy i zawodowy. Temu także podporządkowane zostało ich codzienne życie, co wyrażało się między innymi w ograniczaniu zasięgu i intensywności kontaktów towarzyskich. Przyczyną samodzielności życiowej stało się także to, że sam rynek małżeński ubogi był w kandydatów i kandydatki, którzy odpowiadaliby statusowi materialnemu i wykształceniu, jakie posiadali respondenci¹³.

Ze względu na to, że zarówno starsi, jak i młodszy respondenci nie odrzucają instytucji małżeństwa (na ten powód, wskazało 16% respondentów), przyjąć można, że realizowany w chwili prowadzenia badań styl życia, nie jest, przynajmniej w ich zamierzeniach, docelowym. W pewnym momencie życia osób prowadzących jednoosobowe gospodarstwa domowe, pojawia się, jeśli nie krytyczna, to przynajmniej ambiwalentna ocena dotychczasowych dokonań, dotyczących ich życia osobistego, ze względu na to, że nie są w stanie stworzyć równoważnych odpowiedników tego, co mogliby osiągnąć w małżeństwie¹⁴. Okazuje się, że postawy rezygnujące z życia rodzinnego, pojawiają się nader rzadko, także w przypadku tych singli, którzy pozostają w jednoosobowych gospodarstwach domowych przez dłuższy okres czasu. Pozostawanie osobą samodzielną życiowo, jest w pewnym sensie czasem, który służyć ma między innymi także temu, aby poszukać właściwego partnera życiowego a także dobrze przygotować się do podjęcia ról rodzinnych¹⁵.

¹³ Ibidem, s. 87.¹⁴ G. S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa 1990, 359.¹⁵ J. D. Jagers, *Interpersonal and Intrapersonal Attributes of Never Married Singles*, Texas 1987.

Z danych zawartych w powyższej tabeli, wynika, iż respondenci nie wskazywali, jako najważniejsze, na te źródła samodzielności życiowej, które w społecznym odbiorze przypisywane są osobom samotnym. Nastawienie, aby w życiu osiągnąć przede wszystkim sukces materialny i zawodowy jest mniej znaczące, niż dążenie do ekspozycji własnej osoby, poprzez wykorzystanie pozostających do indywidualnej dyspozycji środków. Sukces zawodowy, zwiększanie środków materialnych, poszerzanie sieci relacji społecznych, a przede wszystkim samodzielność w życiu, jest tym, co najbardziej cenią badani. Samodzielność i niezależność oznacza nie tylko wyjście z rodziny pochodzenia, po to, aby nie pozostawać w zasięgu oddziaływań rodziców, ale również uzyskanie możliwości dokonywania wyborów, związanych z ważnymi i codziennymi decyzjami, jedynie w oparciu o indywidualne preferencje. Niezależność, swoboda, brak konieczności wchodzenia w kompromisy stają się wartościami, do których osoby samotne tak bardzo się przywiązują, że nie chcą i nie mogą zmienić swojego stylu życia¹⁶. Warto także podkreślić, że splot okoliczności życiowych (wynikły np. z faktu odejścia, czy śmierci osoby bliskiej), wskazany został, jako przyczyna realizowanego stylu życia, przez co dziesiątego respondenta. Były to osoby, które ukończyły już 35 rok życia. Osoby młodsze wydają się być silnie zdeterminowane do osiągnięcia tego rodzaju sukcesu w życiu, który ma charakter prestiżowy, lub też wiąże się z celami szczegółowymi. Nie oznacza to jednak tego, że w bliżej nieokreślonej przyszłości nie zdecydują się na zrealizowanie, bardziej społecznie cenionej wartości, jaką jest rodzina.

Kolejną zmienną, która wpływała na częstsze odwoływanie się do braku odpowiedniego kandydata do małżeństwa, jako głównej przyczyny samodzielności życiowej, była płeć respondentów. Postrzeganie życia małżeńskiego, jako bardziej sprzyjającego kobiecie niż mężczyźnie, a rodziny jako właściwej areny podejmowanych działań społecznych, jest jednym z przekonań podzielanych przez większość Polaków. Łączy się ono z kolejnym, dotyczącym tego, że pełen zestaw ról społecznych kobieta osiąga wtedy, gdy zostaje żoną, matką i gospodynią domową¹⁷. Dlatego też mężczyźni z większą siłą podkreślali rangę, jaką ma dla nich nieskrępowane, uwolnione od zobowiązań wobec innych ludzi, życie. Co interesujące kobiety w większym stopniu niż mężczyźni są przeświadczane, że brak trwałych więzi rodzinnych i związanych z nimi oczekiwań członków rodziny, zwiększy w sposób zdecydowany ilość czasu wolnego jaką będą mogły dysponować. Odwołując się do wcześniejszych badań dotyczących podziału obowiązków w rodzinach polskich, można stwierdzić, że postawa taka jest wynikiem dokonywanych przez nie obserwacji w obrębie ich rodzin prokreacji a także innych rodzin. W Polsce realizowany jest taki wzór działań związanych z pracami domowymi, w którym zarówno działaniami koncepcyjnymi, jak realizacyjnymi obciążone są kobiety, uzyskujące niewielkie wsparcie ze strony potomstwa i współmałżonka. Mimo tych doświadczeń, uzyskanie statusu żony i matki, jest celem szczególnie istotne, zwłaszcza po osiągnięciu innych celów, które wiążą się z zaspokojeniem potrzeb awansu społecznego, sukcesu, a także potrzeb konsumpcyjnych.

¹⁶ R. Tulli, *Jednoosobowe gospodarstwa domowe*, IFiS PAN, Warszawa 1978, s. 16.

¹⁷ B. Budrowska, D. Duch-Krzystoszek, A. Titkow, *Ścieżki karier kobiet i mężczyzn*, w: *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet*, red. A. Titkow, Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 130.

Osoby samodzielne życiowo, styl życia, jaki realizują bardzo rzadko postrzegają jako narzucony im, w skutek różnych okoliczności życiowych. Single widzą swoje miejsce w życiu społecznym jako wynik dokonywanych przez nich wyborów, spośród danych im możliwości. Nie musi to do końca opisywać rzeczywistego stanu rzeczy, bowiem zarówno wybór partnera życiowego, zamieszkiwanie z rodzinami pochodzenia, czy decyzja o samodzielnym życiu, mają multikazualny charakter. Jednak z punktu widzenia indywidualnych uzasadnień, zwłaszcza, gdy realizowany styl życia nie przynosi całkowitej satysfakcji, ważniejsze jest poczucie, że ma się kontrolę nad własnym losem, niż przeświadczenie, że jest się ofiarą jakiegoś fatum. Sądzić można, że stanowi to także uzasadnienie, jakiego używa się rozmawiając z osobami bliskimi, czy rodziną, na temat samotnego życia. Nader rzadko przy tym, na te właśnie przyczyny samodzielności życiowej wskazują ludzie młodzi. Rodzi się przypuszczenie, iż nawet wtedy, gdy samodzielność życiowa jest efektem przypadku, a nie świadomej decyzji tych osób, mają oni poczucie, iż decyzję o zmianie swojego statusu społecznego, będą mogli podjąć w przyszłości, bez specjalnego trudu. Natomiast ci respondenci, którzy ukończyli 45 rok życia, stają się świadomi tego, że szanse na założenie rodziny, stają się coraz mniejsze (podobnie zresztą jak ponowne zamieszkanie z rodzicami), stąd aż 88% spośród nich (w kategorii do 35 lat odpowiednio 10%), wskazywało na brak odpowiedniego kandydata do małżeństwa, jako przyczynę samotności życiowej.

Respondenci objęci badaniem znajdowali się w takim momencie swej biografii, kiedy istniały potencjalne szanse na połączenie się w formalnym, lub nieformalnym związku z partnerem. Możliwość zmiany ich statusu uzależniona jednak była od wieku, w jakim się znajdowali. W dużym uproszczeniu wyróżnić można trzy ich kategorie respondentów. Pierwszą tworzyły osoby do 30 roku życia, które najłatwiej mogły znaleźć partnera. Druga składała się z osób lekko spóźnionych w decyzjach małżeńskich. Trzecia zaś z tych, po ukończeniu 45 roku życia, które ze względu na brak wokół siebie odpowiednich, pod względem cech demograficznych, społecznych i majątkowych, miały najmniejsze szanse na zmianę realizowanego stylu życia. Zdając sobie sprawę ze swojej sytuacji, badani z tej ostatniej kategorii, mieli największą akceptację dla samotności w życiu, przy jednoczesnym poszukiwaniu takich obszarów działań, które stanowić mogłyby sublimację dla dostrzeganego braku partnera w życiu.

Tabela 2

Posiadanie partnera lub narzeczonego

Wiek badanych	Partner		p < 0,000 r = 0,31 N = 300
	ma	nie ma	
do 24 lat	16,3%	9,0%	
25-29 lat	18,0%	5,7%	
30-34 lat	6,7%	5,7%	
35-39 lat	5,0%	5,7%	
40-44 lat	3,3%	5,0%	
45-50 lat	5,7%	14,0%	
Ogółem	55,0%	45,0%	

W chwili prowadzenia badań ponad połowa respondentów spotykała się z osobą, którą mogła nazwać swoim partnerem, choć niekoniecznie narzeczoną lub narzeczoną. Podstawowym czynnikiem, który o tym decydował był wiek badanych. Osoby, które nie ukończyły 30 roku życia zdecydowanie częściej niż pozostałe deklarowały, że spotykają się z partnerem, dotyczyło to 60% osób w tej kategorii. Natomiast wśród tych, którzy ukończyli 40 rok życia, swoją sympatię miała, co 3 osoba.

Zależności, jaka zachodzi pomiędzy posiadaniem partnera a wiekiem ($r = 0,31$, $p < 0,000$), można było oczekiwać, z dwu podstawowych powodów. Po pierwsze, dlatego, że osoby młodsze mają znacznie większy i zróżnicowany, co do cech demograficznych (a zwłaszcza płci) krąg towarzyski. Dodatkowo znajdują się pod silną presją oczekiwań swojego środowiska, dotyczących tego, aby na różne spotkania (w pubach, na balach, prywatkach) udawać się z partnerem. Druga zasadnicza przyczyna dotyczy tego, że w wieku do 35 lat Polki i Polacy dokonują najczęściej wyboru przyszłego partnera życiowego¹⁸, zatem wcześniej muszą „przetestować” rynek małżeński, po to, aby znaleźć właściwego kandydata do małżeństwa. Posiadanie partnera zaspokaja, nie tylko ważne potrzeby emocjonalne, związane z wchodzeniem w bliskie kontakty osobowe. Daje także możliwość zaspokojenia potrzeb seksualnych, potrzeb społecznej prezentacji swoich walorów (nie jestem gorszy od innych osób z mojego pokolenia), a także potrzeby afiliacji.

Także stan cywilny badanych wpływał na fakt posiadania partnera życiowego. Zdecydowanie częściej miały go panny i kawalerowie, najrzadziej wdowy i wdowcy, co wynika także z tego, że ta populacja znajdowała się w wieku powyżej 50 lat. Osoby rozwiedzione, po doświadczeniach wyniesionych z poprzednich związków, nie tylko z większą nieufnością, niż kawalerowie i panny, podchodzą do poszukiwań kolejnych partnerów, częściej także zgadzają się ze stwierdzeniem, że po to żyją samodzielnie, aby nie łączyć się w kolejne związki¹⁹.

Ciekawą zależnością jest ta, która zachodzi pomiędzy charakterem pracy i zarobkami a spotykaniem się z sympatią. Częściej, swoich partnerów miały osoby zatrudnione na stały etat, niż pracujące dorywczo, a także te, których dochód wynosił ponad 1500 złotych. Okazuje się, zatem, że nie tylko posiadanie odpowiednio dużej ilości czasu wolnego oraz atrakcyjna prezencja są wystarczającym warunkiem do tego, aby wzbudzać zainteresowanie płci przeciwnej. Istnieją także wymagania dotyczące określonego statusu materialnego. Stabilność finansowa, związana z posiadaniem stałego etatu, staje się warunkiem wstępnym nie tylko do tego, aby zmienić stan cywilny, ale także posiadać sympatię, z którą można wiązać plany małżeńskie.

Innym czynnikiem, który decydował o pozostawaniu w diadach przedmałżeńskich była płeć respondentów. Kobiety nieco rzadziej niż mężczyźni ($r = -0,21$) decydowały się na związki z mężczyzną, którego można określić jako sympatię lub narzeczonego. Wydaje się, że panie spotykając się z partnerami, nie chcą tych związków traktować jako przypadkowych, zabawowych, czy

¹⁸ Tymicki, op. cit., s. 82.

¹⁹ J. De Jong-Gierveld, M. Aalberts, *Singlehood a creative or a lonely experience?*, w: *Alternative Lifestyles*, red. J. De Jong-Gierveld, New York 1980, s. 360.

związanych z zaspokajaniem potrzeb seksualnych. Innymi słowy mówiąc ich randki mają w konsekwencji doprowadzić do podjęcia przez nie decyzji o poślubieniu partnera. Jeżeli potencjalny kandydat nie daje takich gwarancji, dalszej znajomości kobiety nie kontynuują. Współmałżonek jest dla kobiety inwestycją, która w przyszłości powinna jej, oraz potomstwu przynieść określone korzyści. Wyboru partnera dokonują mniej pochopnie, czy jedynie pod wpływem emocji, choć oczywiście stabilność swojego związku widzą w związku z pojawieniem się miłości romantycznej. Partnerka, z którą spotyka się mężczyzna w naszej kulturze często jest jego „zdobyczą”, którą traktuje instrumentalnie. Warto także zauważyć, że kultura macho wymaga, aby demonstrować swoją męskość spotykając się z atrakcyjną partnerką, stąd mężczyźni częściej niż kobiety deklarują posiadanie takiej osoby.

Osoby samodzielne życiowo nie można nazwać przegranymi czy osamotnionymi także w tym sensie, iż mimo pozostawania w jednoosobowym gospodarstwie domowym nadal utrzymują silne i rozległe relacje rodzinne. Strategia życiowa, jaką przyjęli, nie zakłada ograniczenia więzi rodzinnych, lecz wykorzystanie rodziny pochodzenia jako zabezpieczenia realizowanego przez nich stylu życia. Rodziny pochodzenia udzielają swoim samodzielnym i niezależnym krewnym wsparcia i pomocy we wszystkich segmentach ich życia. Dzieje się tak przede wszystkim, dlatego, że zwłaszcza rodzice i rodzeństwo osób samodzielnych życiowo, nie waloryzują w sposób negatywny tego, co w swoim życiu czynią single. Utrzymywane są stałe kontakty, udzielana jest wzajemna pomoc, poza tym wśród singli istnieje przekonanie o tym, że pierwszymi osobami na wsparcie, których mogą liczyć są rodzice, później zaś inni członkowie rodzin prokreacji. Osąd ten jest wynikiem istnienia w naszym społeczeństwie norm, które mówią o konieczności sprawowania swego rodzaju patronatu nad potomstwem, także wtedy, gdy jest ono całkowicie usamodzielnione. Rodzicielstwo nie znika jako rola życiowa nawet wtedy, gdy dzieci opuszczają gniazdo rodzinne.

Tabela 3

Poparcie rodziców dla realizowanego przez badanych stylu życia
(ze względu na wybrane zmienne)

Wiek (w latach)		Płeć		Wykształcenie		Aktywność zawodowa		Stan cywilny		Ogółem
	śr.		śr.		śr.		śr.		śr.	
do 24	4,26	kobiety	3,41	podstawowe	0,71	pełen etat	3,55	panna/ kawaler	3,77	średnia <u>3,41</u> t = 31,154 p < 0,001 N = 300
25-29	4,25			zawodowe	2,91	praca dorywcza	3,55	rozводnicy	2,46	
30-34	3,51			średnie	3,52	student	4,60	wdowcy	0,8	
35-39	3,56	mężczyźni	3,40	wyższe	3,65	emeryt	0,95			
40-44	3,04									
45-50	1,32									

Ze względu na silne więzi, jakie łączą dzieci z rodzicami, także dla singli bardzo istotne jest to, aby wybór drogi życiowej, jaką podążają uzyskał akceptację ich matek i ojców. W przeprowadzonych badaniach respondenci poproszeni zostali o ocenienie (w skali od 1 do 5), jak silna jest akceptacja rodziców dla

stylu życia, jaki realizują. Średnia dla badanej populacji wyniosła 3,41 ($t = 31,15$, odchylenie stand. 1,84). Uzyskane wyniki potwierdzają wcześniejsze przypuszczenia, o tym, że, choć pozostawanie singlem jest akceptowane przez rodziców, to nie jest ono przyjęte z taką samą radością jak małżeństwo potomstwa. Jednak nie oznacza to, że młodsze pokolenie nie może liczyć na wsparcie swoich najbliższych krewnych. Pomoc jest udzielana, jest ona jednak mniejsza, wraz z coraz krytyczniejszą oceną stylu życia, jaki realizują single. Postawy odraczające lub testujące, jakie wobec instytucji małżeństwa są przyjmowane, nie spotykają się z aprobatą środowiska osób, które je realizują. Tym bardziej z brakiem akceptacji muszą liczyć się ci, którzy chcą przez całe swoje życie pozostawać samotnymi. Wiąże się to nie tylko z istniejącymi w społeczeństwie polskim standardami, dotyczącymi dobrego godnego życia, ale również z tym, że Polacy w pewnym etapie swojego życia mają nadzieję pełnić kolejne role rodzinne – tym razem roli babci i dziadka. Realizowanie tych właśnie ról, nie jest w Polsce przyczyną jakiegś trauma, czy choćby powodem do zaniepokojenia, związanego z wchodzeniem w starość, lecz raczej powodem do dumy i zadowolenia. Wtedy, gdy na świat przychodzi dziecko, gratulacje odbierają nie tylko jego rodzice, ale także dziadkowie.

Wśród cech społeczno-demograficznych, które wpłynęły na stopień akceptacji ze strony rodziców, osób pozostających w jednoosobowych gospodarstwach domowych, wyraźnie zaznaczyły się dwa: wiek respondentów oraz posiadane przez nich formalne wykształcenie. Natomiast ani płeć, stan cywilny, ani też stopień zamożności nie różnicowały w tym względzie badanej populacji, co wskazuje, że, zarówno w zakresie wyposażania potomstwa w kapitał rodzinny, jak i styl rodzinnego wychowania, w polskich rodzinach ma miejsce egalitarne traktowanie potomstwa. Dotyczy to także oczekiwań związanych z przebiegiem ich karier życiowych. Należy podkreślić, że stan majątkowy dorosłego potomstwa nie wpływa na zwiększenie aprobaty dla realizowanego przez nie stylu życia, choć status społeczny w ten sposób jest w Polsce manifestowany. Można, zatem przypuszczać, że dzieci niedecydujące się na założenie rodziny, zrealizowały tylko jedno z oczekiwań, jakie żywili ich rodzice, co do przebiegu ich kariery życiowej.

Akceptacja rodziców wobec stylu życia, jaki prowadzą single, jest uzależniona od ich wieku, w ten sposób, że im dłuższy jest okres czasu, w którym pozostają samotni, tym bardziej spada poparcie rodziny dla ich wyborów. Jeszcze raz potwierdza się to, że oczekiwania wobec udanego życia, związane są z założeniem własnej rodziny, bez względu na osiągnięcia na innych płaszczyznach życia, np. zawodowej czy społecznej, co nie oznacza, że rodzice samotnych życiowo osób, odrzucają je. Poparcie dla drogi życiowej, jaką wybiera potomstwo jest coraz powszechniejsze i dotyczy także tych stylów życia, które określane są jako alternatywne wobec rodziny. Jest to jednak tylko wstępna akceptacja, rodzaj kredytu rodzinnego, którego spłacenie dokona się wtedy, gdy wybrany zostanie tradycyjny sposób życia. Aby mogło się to dokonać, rodzice wyposażają swoją progeniturę w kapitał materialny, społeczny i kulturowy, mający służyć im, w dokonywaniu trafnych wyborów życiowych..

Poparcie rodziców dla pozostawania przez ich dzieci singlem, jest uzależnione od wieku respondentów – im jest ono starsze, mające coraz mniej szans

na zmianę swojego statusu, tym bardziej spada poparcie dla realizowanego przez nich stylu życia. Akceptacja rodziców wzrasta, wtedy, gdy samodzielni życiowo spotykają się z osobą, którą sami określają jako partnera lub narzeczonego (śr. 3,74, dla osób nie mających sympatii 3,0 $p < 0,000$), co ma niewątpliwie związek z oczekiwaniami rodzin pochodzenia dotyczącymi zawarcia związków małżeńskich przez ich dzieci. Należy jednak podkreślić, że rodziny nie odrzucają swojego potomstwa, ze względu na dokonywane przez nich wybory, co świadczy o istnieniu trwałych silnych więzi, które nie ulegają osłabieniu także wtedy, gdy młode pokolenie usamodzielnia się i osiąga stabilizację życiową.

Rodzinną akceptacją, o którą zabiega potomstwo, ma związek z udzielaną pomocą, jaką świadczą rodzice. Stanowią oni dla osób samodzielnych życiowo to środowisko społeczne, które udziela im wsparcia w odniesieniu do dwu problemów: finansowych a także związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Na tego rodzaju zabezpieczenie respondenci mogli liczyć bez względu na przyczyny, jakie spowodowały ich samodzielność życiową a także bez względu na długość czasu, przez jaki prowadzili jednoosobowe gospodarstwa domowe. Pomoc skierowana w stronę osób samodzielnych życiowo udzielana jest wobec 61,7% osób. Nie oznacza to jednak, że wsparcie, ma taką samą intensywność i charakter. Osoby młodsze, które nie ukończyły jeszcze trzydziestego roku życia, znajdują się pod specjalną pieczę swoich rodziców, którzy poza wsparciem materialnym, udzielają im pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego, a także życzliwie służą im radami i wsparciem psychicznym. Wraz z długością okresu czasu, w której potomstwo żyje samotnie spada intensywność działań wspomagających ($r = -0,25$, $p < 0,000$). Na największą pomoc mogą liczyć te osoby, które jeszcze uczą się lub studiują. Niewątpliwie jest to związane także z wiekiem samych rodziców. Ci, którzy przekroczyli już 40 rok życia, mają matki i ojców, którzy ukończyli już 60 lat i sami wymagają już różnorodnej pomocy. Osłabienie więzi materialnych pomiędzy potomstwem w średnim wieku a ich rodzicami jest także wynikiem pewnego rozczarowania, co do ich osoby, które pojawiło się ze względu na niepodjęcie przez nich ról małżeńskich. Należy podkreślić, że towarzyszy temu także osłabienie kontaktów towarzyskich pomiędzy samodzielnymi życiowo a ich rodzinami pochodzenia.

Interesującą zależnością, zaobserwowaną także w innych badaniach²⁰, jest fakt uzależnienia pomocy, jakiej udzielają rodzice od posiadanego przez respondentów formalnego wykształcenia. Ma tutaj miejsce sytuacja określana efektem „świętego Mateusza”, związane jest to z tym, że ci, którzy mają wiele, dostaną jeszcze więcej, zaś osoby, które są biedne nie dostaną niczego. W odniesieniu do prezentowanych badań, oznacza to, że najbardziej skłonni do udzielania pomocy swoim dzieciom, byli ci rodzice, którzy ponieśli największe koszty związane z długoletnim kształceniem swojego potomstwa. Im wykształcenie respondentów było niższe, tym mniejsza skłonność rodzin do udzielania pomocy samodzielnym życiowo ($r = 0,1$; $p < 0,001$). Wydaje się, że wsparcie jakie udzielane jest osobom z wyższym wykształceniem, jest wynikiem z jednej strony przekonania o tym, że kapitał rodzinny, w jaki wyposażone zostały dzieci

²⁰ A. Giza-Poleszczuk, *Przestrzeń społeczna*, w: *Strategie i system*, red. A. Giza-Poleszczuk, M. Marody, A. Rychard, PWN, Warszawa 2000, s. 133.

wymaga dalszych inwestycji, po to, aby mogły one uzyskać sukces w swoim życiu. Z drugiej zaś rodzice czuć się mogą odpowiedzialni za to, że ich potomstwo żyje samotnie, co w pewnym sensie jest także ich winą, w związku, z czym, rekompensują im to, wspierając i pomagając. Jeśli bowiem priorytetem w rodzinach jest osiągnięcie przez jej członków stabilizacji materialnej i zawodowej, konsekwencją są porażki w życiu osobistym i rodzinnym. Rodzice pomagając swojemu dorosłemu, samodzielnemu potomstwu, wspierają je działaniami gospodarczymi czy finansowymi, dodatkowo mogą utrwać się w poczuciu, że pokierowali w sposób właściwy życiem swoich dzieci.

II. PODSUMOWANIE

Pozostawanie osobą samodzielną życiowo, jest w społeczeństwie polskim swego rodzaju wyzwaniem, ze względu na to, że dominującym i pożądanym stylem życia dla osób dorosłych, jest życie w otoczeniu rodziny. Realizacja tego stylu życia pojawia się najczęściej, jako skutek pewnych okoliczności życiowych, które związane są z realizacją przez singli takich celów szczegółowych, które stoją w sprzeczności z pozostawaniem członkiem rodzin pochodzenia, lub zakładaniem własnych rodzin prokreacji. Wtedy jednak, gdy życie w pojedynkę przeciąga się w czasie, osoby żyjące samodzielnie, nie tylko akceptują sytuację społeczną, w jakiej się znaleźli, ale zaczynają doceniać takie aspekty swojego życia jak samodzielność, niezależność i możliwość kierowania się w swoim życiu jedynie własnymi pragnieniami i interesami. Ułatwieniem przy realizacji takiego stylu życia, jest możliwość oparcia się o istniejące w ich środowisku społecznym mikrostruktury, a wśród których szczególną rolę pełni rodzina. Paradoksalnie odejście od trwałych zobowiązań, jakie wynikają z członkostwa w rodzinie pochodzenia, co sprzyja poszerzaniu sfery wolności osobistej, nie oznacza rezygnacji z czerpania z zasobów, społecznych, materialnych i kulturowych, jakie posiada ta grupa społeczna.

Wybór, jakiego dokonały osoby pozostające samodzielnymi życiowo, nie jest decyzją, jaka podejmowana jest na stałe. W systemie wartości singli rodzina i małżeństwo zajmują dominujące miejsce, choć nie oczekuje się, że pojawi się w ich życiu jakikolwiek partner, który stać się może współmałżonkiem, ale partner o ściśle sprofilowanych cechach. Poszukiwania właściwego kandydata do małżeństwa stanowi istotny aspekt działań podejmowanych przez singli. Ponieważ jednak rynek małżeński nie jest zbyt bogaty, a oczekiwania osób samodzielnych życiowo wysokie, najczęściej próby założenia trwałego związku nie przynoszą oczekiwanego rezultatu. Istotne jest jednak, dla samych zainteresowanych, że próby takie są podejmowane, zwłaszcza, że ich najbliższe środowisko, oczekuje, że po okresie odraczającym małżeństwo podejmą decyzję o założeniu rodziny. Jeżeli tak się nie dzieje, akceptacja dla realizowanego przez samodzielnych życiowo stylu życia, stopniowo acz nieubłaganie maleje wraz z osłabieniem dotychczasowych więzi.

SINGLEHOOD – THE CHOICE OR NECESSITY

S u m m a r y

The recent changes in social life have brought about differentiated attitudes that adults adopt in relation to family life. One of the consequences is an increasing percentage of those who remain single, a phenomenon observed among seniors as well as the younger generation. Many of those from the latter group choose to remain single because they place a career higher than marriage. A decision to remain single is now much more frequently a choice between staying independent and autonomous and being a member of a small family. This, however, does not mean that the institution of marriage and family is no longer approved. Singles under forty declare an intention to start a family. However, if staying single continues, singles value their freedom and independence even more and refuse to resign from them. This choice is not a very difficult one since staying single does not have to mean loneliness. Singles maintain extensive social relations. They can rely, in critical situations, on their families of origin or their circles of friends. Paradoxically, as it seems, resigning from a family life in favour of independence and freedom, is not equal to resignation from the cultural, social or material resources which a group may offer.